

13

Szkola Pawozekna № 17 im Syrakamli w Pradomiu. Wójcik Józef III VII.

Jakie chwile najbardziej pamiętam z okupacji.

Pewnego dnia rozszła się wieść, że w kilku punktach miasta Niemcy mają powierze przestępstw politycznych. Ludzie nie dawali temu wiary, ale niestety wiadomość była prawdziwa. Akt dzikości i barbarzyństwa hitlerowców, oraz ich nienawiści do Polaków miał się rozegrać na ul. Kiełkiej, przy naszej szkole. W mglisty poranek nikawym ranek stanęła szubienica z moenych brązowych belek. Petlice kołysały się na wietrze, czekając na skazane. Wkrótce zajechał wóz ciężarowy, z którego wysiedli skazani. Byli to młodzieńcy i mężczyźni w kwiecie wieku. Skrapawani i otoczeni przez hitlerowców padali do miejsca

skradni. Pewien bardzo młody chłopiec ujrzał
wzry szubianiec zwrócił się do starszego pana
z pytaniem:

- Ojcie, za co nas wieszają?! -

→ Za Polskę, mój synu! Ale nie prosz litaj się,
bo pierw ze skaty tryjnie wada, niżeli w Niemcu
litaj się dla Polaka! Tymy ludu były świadkami
tego czynu, który wada o pomstę, za który eaty
świat cywilizowany powinien potępić Niemców na
wiki! Za ten ucynek każdy szlachetny estwisk
nie powinien uścisnąć ręki niemieckiej, splamionej
takim barbarzyństwem, i to w XX wieku! Toteż tym
szumiał jak ~~mówi~~. Niejedna pięść i oko groziło
Niemcom, niejedno serce ślubowało zemstę
wrogowi za to okrucieństwo względem naszych
braci. Byliśmy jednak bezbronni, więc na
zemstę trzeba było czekać. I doczekaliśmy się.